

GAZETA ŁOMŻYŃSKA.

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej
w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Gena numeru 15 mk. Miesięcznie 40 mk., z przesyłką pocztową 45 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej” czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejmera.

Najkorzystniejszą lokatą kapitału, który w razie potrzeby może być natychmiast z powrotem odebrany są 5% Bilety Skarbowe.

Odcinki po 5.000, 10.000 i 100.000 marek, kupić i sprzedać w każdej chwili można we wszystkich powiatowych Kasach Skarbowych i w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Jego Ekscelencja ks. Biskup R. Jałbrzykowski

otrzymał z sekretariatu stanu Ojca św. pod № B-26224 list datowany z Watykanu dnia 9 października 1921 r.

Ekscelencjo.

Za pośrednictwem papieskiej nuncjatury w Polsce otrzymałem 240.000 (dwieście czterdzieści tysięcy) marek polskich, jako ofiarę serc ludu wiernego, który w ten sposób pragnie wspomagać szczupłe środki Ojca św. i brać udział w popieraniu dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego i rozszerzaniu wiary świętej.

Jego Świątobliwość raczył przyjąć z żywą wdzięcznością z rąk moich powyższą ofiarę, jako dowód szczerzej miłości i przywiązania Polski katolickiej względem zastępcy Chrystusa Pana na ziemi.

Niniejszym pismem Ojciec św. przesyła serdeczne podziękowanie i w dowód swej życzliwości ojcowskiej, polecając Polskę szczególniej opiece Bożej, udziela Waszej Ekscelencji, Duchowieństwu i Wiernym Błogosławieństwa Apostolskiego.

Korzystając z okazji, przesyłam niniejszym wyrazy czci i głębokiego poważania Waszej Ekscelencji. Brat w Chrystusie

P. C. Gasparri.

Rozstrzygnięcie Śląskie.

W poprzednim № Gazety zamieściliśmy wzmiankę, w sprawie rozstrzygnięcia Sprawy Śląska Górnego. Zauważyliśmy, że decyzja ta jest niestety zawodem dla narodu polskiego. Przyznano Polsce tylko część tego obszaru, który się nam sprawiedliwie należy.

Oparto się nie na woli ludu górnośląskiego, a skrupowanej terrorem administracji i uzbrojonych band niemieckich, lecz na głosach 182,288 rzekomych emigrantów, którzy na Śląsku nie mie-

szkają i los tego kraju nie wiele ich obchodzi.

Decyzja Mocarstw sprzeczna jest z geograficznymi i ekonomicznymi względami, które nakazywały nie podział, lecz całkowite przyłączenie Śląska do Polski, a wtedy i ta „ciągłość życia ekonomicznego G. Śląska”, - na której tak niektórym z Mocarstw zależało, byłaby utrzymana.

Wreście wyrok ten mija się z duchem i treścią traktatu wersalskiego,

zgodnie z którym linja graniczna powinna być przeprowadzona „gminami” nie zaś na podstawie stosunku ogólnej liczby głosów oddanych na całym terytorjum plebiscytowym za Niemcami i za Polską

Mimo wszystko jednak, mając na uwadze, że decyzja ta daje Polsce olbrzymie wartości, i że zrastanie się rozkawałkowanego niegdyś ciała Polski nie może odbyć się odrazu, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, lecz musi być zdobywane w długiej, usilnej i wytrwałej pracy pokoleń całych, - oświadczyliśmy się za przyjęciem zapadłej decyzji.

Według relacji posła Koriantego, tego niestrudzonego bojownika o prawa Śląska od 1903 r., mądrym posunięciem którego zawdzięczać musimy, że wyrok w sprawie Śląskiej nie jest dla Polski jeszcze bardziej krzywdzącym, - złożonych na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, Polsce przyznano:

Z pow. Raciborskiego-27 gmin o zaludnieniu 16.700 mieszkańców, z pow. Rybnickiego - 16 gmin i 48.700 mieszkańców, cały powiat Pszczyński-143.000 mieszkańców, pow. wiejski Katowicki-252.000, miasto Katowice 50.000, Królewska-Huta-80.000, część powiatu Bytomskiego-156.000, powiat Zabrze, bez miasta i bez 3 wielkich gmin 73.000 powiat Tarnogórski 62.000, część Lublinieckiego 35.000 i trzy gminy Gliwickiego około 6.000 mieszkańców. Razem z górą 1 milion ludności. Pod względem ekonomicznym Polska otrzymała według statystyki przedwojennej prawie

33 milionów tonn węgla rocznej produkcji. Nasza część obecnie produkuje 24 i pół miliona tonn. Po pokryciu zapotrzebowania Polski pozostaje znaczna ilość na eksport. Co do żelaza i stali różnych gatunków to ogółem w części polskiej produkuje się 836.000 tonn a w niemieckiej 380.000 tonn, czyli, że dla nas wypada prawie 75 proc.

Wtem otrzymujemy też produkty pieców Thomasa, które dają żuźle, cennione jako nawóz. Co do cynku, to dostaliśmy całą produkcję, a należy wziąć pod uwagę, że cynk śląski stanowi 75 proc. produkcji niemieckiej a 15 proc. produkcji światowej. Otrzymaliśmy również fabrykę nawozów sztucznych w Chorzewie. Co do węgla koksującego, to największe kopalnie jego w Zabrzu pozostały przy Niemczech, jednakże Polska otrzymała tyle że pokryje swoje zapotrzebowania.

Z 61 kopalni węgla przypada Polsce 49 i pół, zaś 11 i pół zostaje w Niemczech. Z tych kopalni 4 należało do państwa pruskiego, z czego skarb polski otrzymuje 3, najważniejsze, Prusom zostaje 1.

W r. 1920 wydobyto na Górnym Śląsku niespełna 32 miliony tonn węgla, z czego z kopalń, przysędzonych Polsce 24.600 tysięcy tonn, to jest 77.5 procent całej produkcji, zaś po stronie niemieckiej 7.140 tonn, czyli 22,5 proc. produkcji z roku 1920.

Dalej przypada na część polską połowa fabryk koksu, połowa walcowni żelaza i wszystkie kopalnie rudy żelaznej.

Z 37 wysokich pieców 22 stoi po stronie polskiej, 15 po stronie niemieckiej. Z 26 hut, wytapiających żelazo i stal, przypada na Polskę 16.

Z 16 kopalni cynku i ołowiu otrzymuje Polska 12, z których wydobywano 227 tysięcy tonn rud cynkowych i 17 tonn rud ołowiu. Odtąd w miejsce Niemiec będzie Polska głównym producentem cynku, zwłaszcza, że wszystkie górnośląskie huty cynku przypadły Polsce.

Naród polski, uosobiony w Sejmie Suwerennym, podział Górnego Śląska akceptował.

Przyjeliśmy rozstrzygnięcie mimo iż ono „w części tylko uczyniło zadość słusznym i sprawiedliwym prawom narodu polskiego i polskiej ludności górnośląskiej“, mimo iż pod pewnymi

względami jest ono „legalizacją wiekowej niesprawiedliwości“, i mimo iż „zalecenie mocarstw sprzymierzonych, dotyczące stanu przejściowego, nakładają na Polskę warunki w pewnych punktach uciążliwe“.

Przyjeliśmy to rozstrzygnięcie, gdyż pragniemy w całości poświęcić się pracy twórczej, a do tego niezbędne jest „przywrocie jak najszybciej powszechnego w Europie pokoju“; Stwierdzamy jednak uroczystie iż „Naród polski nie może zapomnieć o tych braciach górnośląz-

Czegóż chcą oni!...

I Znow oglądamy czerwone płachty sztandarów z napisami uwłaczającymi Sejmowi, rządowi, Polsce samej.

Znow jesteśmy świadkami dzikich orgij, gdy gromady oszukanego ludu przez niesumiennych i przewrotnych przywódców prowadzonego, — protestują przeciw projektom ministra skarbu, którymi postanowiono uzdrowić chory organizm Polski.

Na twarzach manifestantów, miast zapału, mimo nawet podniety, wywołanej muzyką i wtórzającym jej szelestom socjalistycznych emblematów, osiadła gnusność.

Bo doprawdy w końcu masy przestały się orjentować, nie wiedzą czego chcą. Wszystko się już sprzykrzyło

Wszak krzyczano na swawolę i brak organizacji, posłuszeństwa prawa...

Wymyślano na paskarstwo, wyzysk, szmugiel i przemytlnictwo.

Okazywano niezadowolone z racji wzrastających nieustannie cen na artykuły pierwszej potrzeby...

Wytykano bezprawie, łapownictwo, złodziejstwo...

Domagano się gruntownej naprawy całej gospodarki Państwowej, które w końcu, wskutek nieudolnych rządów ludowcowo-socjalistycznych i „wściekłych rzykanctw“ doprowadziły kraj do przepaści i niechybnego bankructwa.

„Wreszcie wszczęto w kraju burzę i tumult, po ulicach Warszawy, urządza się czerwone pochody pod rękę z komunistami, nawołuje się lud pracy do bezczyni, do strajku — wówczas gdy pod wpływem zdrowej i twórczej myśli narodowej zabrano się do naprawy i uzdrowienia chorego organizmu. Gdy wywołano się projekt: zamknąć granicę na

kach, którzy mimo kilkusetletniego odwrwania od Polski nie utracili ducha polskiego i w ostatnich czasach złożyli żywy dowód najbardziej ofiarnego patriotyzmu“.

Oświadczenie to ostatnie, wypowiedziane bez wachania, bez obłudy śmiało w stosunku do Niemiec, jest jednocześnie naszym zobowiązaniem w stosunku do 700.000 braci górnoślązaków po tamtej stronie linii granicznej, o którym ani Rząd, ani Sejm, ani Naród cały zapomnieć nie może — i nie zapomni!

mur, powiększyć pracę, gdyż tylko ona stanowi wszelki majątek, obłożę ziemię podatkiem, dotąd nieistniejącym, by zapłacić skarb i wprowadzić prawo.

Stwierdzamy iż pod wpływem wywrotowej agitacji żywiołów socjalistyczno-komunistycznych, otumaniono gołębią duszę robotnika polskiego. Zamiast miłości ku Polsce i jej współobywatelom — wszczepiono w duszę jego jad nienawiści.

Zamiast potrzeby zespolenia wszystkich warstw i stanów około podniesienia Ojczyzny z gruzów 150 letn. martwy spowodowanej niewolą, nauczono go nienawidzić wszystkiego tego co nie idzie pod czerwoną płachtą międzynarodówki socjalistycznej i czemu niepatronuje Marks, Bebel, Lenin, Trocki-Bronsztejn..

Wyrwano mu z serca prawdę, iż ten tylko ma prawo żądać, — kto sam daje i że tylko wówczas wolno nam żądać od innych spełnienia ciążącego na nich obowiązku gdy sami gotowi jesteśmy na całopalenie dla dobra Ojczyzny.

Stwierdziwszy jednak, że niespodobało się czerwonym przywódcom, stojącym u steru idei socjalistycznej, którzy nawet w przedłużeniu dnia pracy, dopatrują się zamachu na robotnika, oraz porażki w walce o 8-mio godzinny dzień pracy — to żywiołowe dążenie społeczeństwa do naprawy w Kraju stosunków zabagnionych moralizatorszczyzną i zamaskowaną dyktaturą socjalistyczną, celem przeciwdziałania zamętowi, musimy ująć mocno w ręce oświaty kaganiec, pójść w masy i świecić!...

Świecić — umiłowaniem Polski nade wszystko,

Świecić — ofiarnością dla Niej.

Świecić — przykładem pracy rzetelnej, nieobliczonej na efekt chwilowy, lecz pracą szarą, mozolną, cichą, która

jedna tylko przyczynić się może do naprawy stosunków w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

R.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO.

Okręgowe Towarzystwo Roln. w 16 miejscowościach powiatu Łomżyńskiego urządza **Trzydniowe kursy lotne.**

Kursy odbędą się: 6, 7, 8 listopada w Kołakach dla kółka rol w Kołakach, 13, 14, 15 listopada w Rutkach dla kół. rol. w Rutkach, 20, 21, 22 listopada w Zawadach Kościelnych dla kół. rol. w Zawad. Kościel., 27, 28, 29 listopada w Wiźnie dla kół. rol. w Wiźnie i Zanklewie, 4, 5, 6 grudnia w Szumowie dla kół. rol. w Szumowie i Srebrnej, 11, 12, 13 grudnia w Niewodowie dla dla kół. rol. w Niewodowie, Rakowie-Boginiach i Drozdowie.

18, 19, 20 grudnia w Łomży dla kół. rol. w Łomży, Kupisk, Jednacza, Konarzyn, Gielczyna, Zawad, Łomżycy i Starej-Łomży.

1, 2, 3 stycznia w Nowogrodzie dla kół. rol. w Nowogrodzie, Mątewicy, Jankowa, Skarbowa, Sławca i Grądów.

8, 9, 10 stycznia w Miastkowie dla kół. rol. w Miastkowie, Łubach i Tarnowa. 15, 16, 17 stycznia w Puchalich dla kół. rol. w Puchalach.

22, 23, 24 stycznia w Szczepankowie dla kół. rol. w Szczepankowie, Jarnutach, Wierzbowie i Chojnach Starzych, 29, 30, 31 stycznia w Zambrowie dla kół. rol. w Zambrowie. 5, 6, 7 lutego w Lubotyńcu dla kół. rol. w Lubotyńcu. 12, 13, 14 lutego w Śniadowie dla kół. rol. w Śniadowie, Ratowie i Jastrząbce Starej. 19, 20, 21 lutego w Piątnicy dla kół. rol. w Piątnicy, Kalinowie i Czarnocinie. 26, 27, 28 lutego w Bronowie dla kół. rol. w Bronowie.

Porządek kursów.

Wykłady po 6 godzin dziennie i wieczorami od godziny 6 do 8 pogadanki ilustrowane przezrociami. Rozpoczęcie kursów będzie poprzedzone nabożeństwem w kościele miejscowym.

Dzień I-szy niedziela

12¹/₂-1 otwarcie kursów, 1-2 Rolnictwo, 2-3 Sadownictwo, 3-4 Higjena, 4-5 Hodowla, 5-6 Warzywnictwo, 6-7 Pomoc w nagłych wypadkach.

Dzień II-gi poniedziałek

10-11 Rolnictwo, 11-12 Sadownictwo, 12-1 Hodowla drobiu, 1-2 Hodowla, 2-3 Warzywnictwo, 3-4 Hodowla drobiu, 6-8 Pogadanka przy przezroczeniach.

Dzień III-ci wtorek

10-11 Organizacja gospodarst, 11-12 Pszczelnictwo. 12-1 Dojenie krów, 1-2 Weterynarja, 2-3 Pszczelnictwo, 3-4 Porady gospodarcze,

Prelegentami na powyższych kursach będą instruktorzy Łomżyńskiego T-wa Rolniczego, instruktorzy Centrali T-wa Rol. D-r Weterynarji, inspektor Samorządu Gminnego, Referent rolny i inni.

Towarzystwo Rolnicze ma nadzieję że tak, jak w roku zeszłym kursa te cieszyć się będą uznaniem Kółkowiczów i licznie będą obślane. Tym niemniej jednak należy rozgłosić o kursach, ażeby jak największa ilość rolników, młodzieży, kobiet wziąć mogła udział w kursach.

Wydział Kół Gospodyń Wiejskich przy Łomżyńskim Okręg. Tow. Roln. projektuje zorganiz. w Łomży w 1922 r. zimowe trzymiesięczne kursy dla dziewcząt wiejskich. Na kursach będą uwzględniane nauki ogólnie kształtujące, hodowla, rolnictwo, gospodarstwo domowe, warzywnictwo. W praktycznym zastosowaniu: szycie, gotowanie, pranie i roboty ręczne. Opłata na kursy wględna, Zainteresowani winni się zgłaszać pod adresem: Okręg. Tow. Rolnicze Wydz. Kół Gospodyń — Łomża, Starostwo powoj. № 36.

Sądymy iż ogół nasz, rozumiejąc jak dzisiaj sprawa światłych i dobrych gospodyń jest ważną, zajmie się zawiadomieniem zainteresowanych o powyższych kursach.

Wydział Kół Gospodyń Wiejskich w Łomży organizuje w dniach 13, 14 i 15 listopada r. b. przy udziale miejscowych sił lekarskich kursy higieniczne dla gospodyń wiejskich.

W zakres kursów wchodzi pogadanki następujące:

1) Stanowisko kobiety wiejskiej w dobie obecnej, 2) budowa ciała ludzkiego, 3) nasze odżywianie, 4) choroby

zakaźne, 5) choroby dziecięce, 6) zasady wychowania fizycznego dzieci, 7) higjena ogólna i osobista, 8) pomoc w nagłych wypadkach, 9) higjena przy poradach.

Udział w kursach mogą wziąć także i dziewczęta, które ukończyły 17 rok życia. Opłata w wysokości 30 mk. za cały kurs. Zainteresowani winni się zgłosić do lokalu T-wa Rol. w Łomży, Wydział Kół Gospodyń, (Starostwo powoj. № 36).

Kronika.

W Nowogrodzie: W niedzielę 23 b. m. o godzinie 3¹/₂ p. p. przy współudziale Inspektora Samorządu Gminnego p. Bielickiego i pod przewodnictwem sołtysa Stachelskiego odbyło się zebranie rolników Nowogrodzkich w sprawie scalenia pól nowogrodzkich, pozostających dotychczas w szachownicy, wskutek czego część roli, zużyta na brózdy i miedze bezużytecznie dla rolnictwa i produkcji krajowej przepada, pozostała zaś część uprawna rozrzucana w kilkunastu kawałkach na przestrzeni kilkunastu wiorst kwadratowych również nie opłaca należycie pracy w uprawę włożonej. Po naradach, jednogłośnie zdecydowano scalić grunta i w tym celu wybrano pełnomocników zadaniem których będzie przeprowadzić sprawę w Urzędzie Ziemijskim i wyszukać odpowiedniego jeometry.

W Śniadowie: Rozpoczęto odbudowę zniszczonej przez ustępujących w 1915 r. moskali, szkoły powszechnej. Gmina zobowiązała się ponieść kosztu robocizny fachowej i нефachowej jak również dostarczyć odpowiednią ilość furmanek do zwózki materiałów budowlanych. Materiały zaś budowlane daje Państwowe Biuro Odbudowy.

Dnia 29 października odbyło się Posiedzenie Rady Miejskiej na którym wybrano Radcę Ubezpieczeniowego do polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w osobie radnego Dardzińskiego, uchwalono zmianę statutu podatku od alkoholu. Rozpatrzenie i uchwalenie podatku na rzecz szkolnictwa, szpitalnictwa i Opieki Społecznej odłożono do przyszłego Posiedzenia ponieważ projekt statutu nie był rozestany członkom Rady do zapoznania się. Na skutek dwóch wniosków nagłych w sprawie działalności referatu mieszkaniowego i rekwizy-

cji mieszkań wybrano komisję w osobach pp. Kazimierza Antosiewicza, Gaiста i Karaszewskiego, w celu zbadania sprawy i przedstawienia na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

Pożar. Dnia 31 października około 1. po północy wszczął się pożar we wsi Stara Łomża. Według opowiadań mieszkańców pożar został rozpruszony przez jednego z uczestników odbywającej się we wsi zabawy. Zadziwiająca była objętość mieszkańców wsi, którzy nie

chcieli udzielić żadnej pomocy przbyłej na miejsce pożaru Straży Ogniowej Ochotniczej i w dalszym ciągu bawili się spokojnie. Spłonęło 9 zabudowań masę zboża uszkodzonych jest 9 gospodarzy straty wynoszą około 3 milionów marek.

W dniu 1 i 2 listopada ażeby nie dać pokrzywom zarosnąć mogił bohaterów naszych, przez krw i życie, których wróg nie zachwałcił Ziemi polskiej odbyła się zbiórka ofiar na polski Żałobny Krzyż.

Słótko o tak zwanym stronnictwie „Piasta“.

Pisma Warszawskie podały wiadomość że Krakowski Bank Ludowy, na którego czele stoją przywódcy P. S. L. (czytaj Polskiego Stronnictwa Ludowego) pp. Witos niedawny prezes Ministrów i Osiecki wice - marszałek Sejmu Ustawodawczego, nabył od Rydygierowej w Berlinie dobra Dojlidy pod Białymstokiem za sumę 7 milionów marek niemieckich. Obecnie krążą pogłoski, że nabywcom wytoczono sprawę oto, że w akcje kupna i sprzedaży wymieniono sumę 70 milionów mk. polsk. celem opłacenia mniejszej należności stemplowej. Sprawa ta jest w Białymstoku przedmiotem żywych rozpraw zwłaszcza, że administratorowie z ramienia Banku Ludowego sprzepają olbrzymie lasy Dojlickie żydom.

Zamieszczając powyższą notatkę, chciałbym zwrócić uwagę Szanownych czytelników Gazety i jej sympatyków na kręcącego się w powiecie naszym i okolicznych, niejakiego p. Szczurką posia pono, tak go przynajmniej zakomendowano w Gaci w gm. Puchały. Pan ten korzystając z jakichś zaświadczeń urzędowych bałamuci ludność tu-tejszą, zachwalając stronnictwo, którego przewodcy mocni są w prawdzie w „gębie“, lecz jak widać z powyższej notatki, w pracy codziennej skorzy, już to do okradania Skarbu, zmniejszają jego prawem przewidziane dochody, już to do paskowania z żydami, kosztem rzesz ludowych.

Niedarmo do stronnictwa tego przyłgał tytuł „Pasko-pięstwo“.

R.

OGŁOSZENIA.

Maszyny do pisanía
używane, kupno - sprzedaż
również rosyjskich.
Zakład reparacyjny.
Warszawa Złota 27,
mieszkania 33. Tel. 264. 84.

Do sprzedania posesja
willa
na Wygodzie
Stacja Czerwoný Bór
wraz z oficyną
Wiadomość: Łomża, Zjazd 17,
p. Łopuszyńska.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 54 pp. w Tarnopolu na imię Wacława Kibińko z Kolna rocznika 1901 zarejestrowanego u Oficera Ewidencyjnego w Kolnie.

Charakter. Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok, miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny, otrzymacie od Szyllera-Szkolnika, psychografologa (autora prac naukowych) szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zapytania. Analizę wysyła się po otrzymaniu 300 mk. Praca naukowa Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezów, podziękowań. Dla badań osobistych przyjmuje od dwunastej do siódmej.

Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt“ Piękna 25.

1125 „Anna Szydłowska,“; sklep kolonialno-spożywczy, egzystuje od 6-go paździer. 1920 r. Właśc. Anna Szydłowska panna upoważniona przez ojca do prowadzenia handlu samodzielnie. Siedziba firmy i właścicielki m. Ostrów Przedmieście Komorowo.

Portret z **fotografii**
nadesłanej

wykonany przez artystów zagranicznych
przy najpopularniejszej firmie

Marjan Fuks, Warszawa, Jerozolimska 35 róg Marszałkowskiej

Na prowincji: poszukiwani ajenci za dobrą prowizją tylko z kaucją